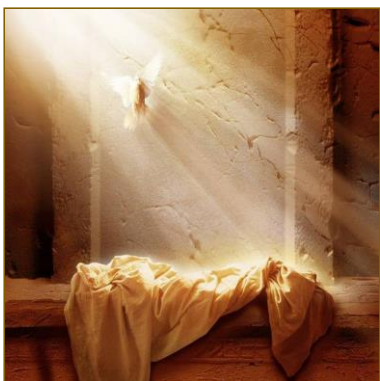


# WIELKANOC 2019



*Smutni byliśmy  
Po upadku Ewy  
I buncie Adama  
Raj opuszczony  
I łaską zdeptana  
Tak oto człowiek  
Utracił swą godność  
Służenia Bożu*

*Stał się człowiekiem  
Adam nowy – Jezus  
Niosąc nadzieję  
Czując miłość Boga  
Teraz zwyciężył  
Ukrzyżowany  
Swym Zmartwychwstaniem.*

*Victoria Pana  
Entuzjizm rozlewa  
Niech Duch umacnia  
Idących do nieba.*

*Radosnych, pełnych nadziei i pokoju  
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
życzy  
Ks. Tadeusz Polak*



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595;  
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

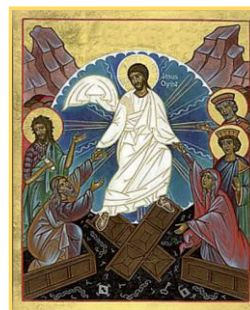
**NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA 21 KWIETNIA 330'19**



**LITURGIA SŁOWA**

Czytanie I: Dz 10, 34a.37-43 \* Ps 118 \* Czytanie II: Kol 3,1-4

**Ewangelia: J 20, 1-19**



**P**ierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra, i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. **Oto słowo Pańskie.**

## WSZEDŁ DO WNEŹRZA

Andre Frossard tak opisuje swoje nawrócenie: „Wszedłem o godzinie siedemnastej dziesięć (było to 8 lipca 1937 r.) do kaplicy w Dzielnicy Łacińskiej, szukając tam mojego przyjaciela, a wyszedłem z niej o godzinie siedemnastej piętnaście w towarzystwie przyjaciela, która nie jest z tego świata. Wszedłem tam jako sceptyk i skrajnie lewicowy ateusz, a nawet więcej – jako człowiek obojętny, zajęty innymi problemami niż sprawa Boga, którego istnieniu nie starałem się nawet przeczyć, tak dalece wydawał mi się owocem rachunku strat i zysków ludzkiego niepokoju i niewiedzy – a wyszedłem parę minut później, czując się katolikiem apostołskim i rzymskim, którego niosła, unosiła, porywała, toczyła fala nieopisanego radości”.

(A. Comastri, Gdzie jest twój Bóg?, Warszawa 2007, 30)

Zauważmy, że nawrócenie Frossarda nie nastąpiło na ulicy lecz wewnątrz kaplicy. To pierwsza wskazówka dla tych, którzy mówią, że skoro Bóg jest wszędzie to po co chodzić do kościoła. Przestrzeń sakralna jest szczególnym miejscem łaski. Nie lekceważmy „chodzenia do kościoła”, bo tu właśnie najpełniej realizuje się przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Dalej Frossard po opisie kaplicy, w której się znalazł, klimatu, który go ogarnął i adoracji, w której został zanurzony pisze: „I wtedy właśnie następuje nagle i kolejno szereg przedziwnych zjawisk, których nieubłagana gwałtowność zniweczy w jednej chwili absurdalną istotę, jaką jestem, i wyprowadzi na światło dzienne olśnione dziecko, jakim nigdy nie byłem. Najpierw narzucają mi się te słowa: Życie duchowe”. A potem opisuje niebo, które go ogranie, przenika i porywa. I na koniec mówi: „Wtargnięcie Boga, gwałtowne, totalne, przynosi radość, która nie jest niczym innym, jak szczęściem uratowanego, szczęściem topielca wyciągniętego w ostatniej chwili z wody”. Trzeba było wejść do wnętrza kaplicy, a potem do wnętrza swego serca, by doświadczyć życia duchowego i gwałtownego wtargnięcia Boga. Pan Jezus powiedział, że gwałtownicy zdobywają Królestwo Boże. Ale najpierw to Bóg jest gwałtowny w swej miłości do człowieka. Miarą tej gwałtownej, żarliwej i nieskończonej miłości Boga jest zbawcza męka śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa. Ewangelia dzisiejsza mówi nam, że apostołowie Piotr i Jan weszli do wnętrza grobu w pierwszy dzień tygodnia. Dla prawowiernego Żyda wejście do grobu było złamaniem prawa.

i skutkowało nieczystością. Ale to, co się stało przekracza wszelkie wyobrażenia. Syn Człowieczy jest Panem szabatu a nieczystym jest to, co wychodzi z wnętrza człowieka. Wchodzą do wnętrza grobu, zanurzają się niejako w śmierci Chrystusa, by doświadczyć mocy zmartwychwstania i uwierzyć, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Nawrócenie, to wejście w głąb tajemnicy, to wejście do wnętrza życia Trójcy Przenajświętszej. Dobry Łotr odkrył tajemnicę życia tuż przed śmiercią. To Jezus jest życiem. Nie tym ziemskim, które przemija lecz życiem wiecznym, które nie zna kresu. Być może św. Ignacy pisząc swoją przejmująca modlitwę myślał o świętym Łotrze:  
Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.  
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie,  
Krwie Chrystusowa, napój mnie.  
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.  
Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.  
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.  
W ranach swoich ukryj mnie.  
Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.  
Od złego ducha broń mnie.  
W godzinę śmierci wezwij mnie.  
I każ mi przyjść do siebie,  
Abym z świętymi Twymi chwalił Cię,  
Na wieki wieków.  
Możemy powiedzieć, że dobry Łotr ukrył się w ranach Chrystusa, wszedł w samo wnętrze tajemnicy miłosierdzia i otrzymał obietnicę życia, które nie zna kresu: „Dziś ze Mną będziesz w raju”. Apostołowie uwierzyli w zmartwychwstanie, to znaczy w życie bez kresu, gdy weszli w śmierć Jezusa.  
„Nasza ojczyzna jest w niebie” – te słowa z Listu św. Pawła do Filipian widnieją w tym roku na grobie zmartwychwstałego Pana. Napis umieszczony na tle nieba górującego nad Giewontem z krzyżem

## **POŻAR KATEDRY**

*Gdy płonie katedra  
Słysząc płacz Aniołów  
Ich łzy nie ugaszą  
Płomienia żywiołów.*

*Ogień nienawiści  
I ogień zepsucia  
Niszczy Kościół święty  
I Boga wyklucza.*

*Bezrozumni ludzie  
Przewodnicy tłumy  
Zmienili katedrę  
W świątynię rozumu.  
Spalili ołtarze  
Miejsce Twej ofiary  
Zostawili mury  
I wielkie filary.*

*Nagą kurtyzanę  
Wnieśli tutaj sami  
Błźnierczo wołając  
To jest nasza pani!  
Miarą ich wolności  
Odrzucenie Boga  
Miarą ich braterstwa  
Gwałty i pożoga.*

*A równość mierzona  
Gilotyny pracą  
Gdy patrioci zdradzeni  
Życie swoje tracą.  
Lecz czemu dziś sięgać  
Ciemnych stron historii  
Bo oni wciąż twierdzą  
Że to czas ich glorii.*

*Nie widzą przyczyny  
Pożaru katedry  
W kłamstwie rewolucji  
I w triumfie bredni.  
Nadszedł czas przełomu  
Przed Francją pytanie:  
Czy złożenie do grobu  
Czy też zmartwychwstanie.*

(15.04.2019 r.)